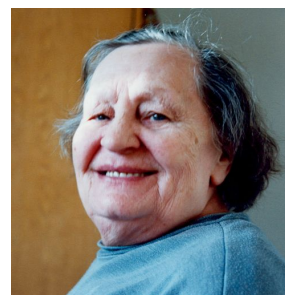


**WIKTORIA MIGDAŁ**  
ur. 1917; Lublin



|                                      |                                       |
|--------------------------------------|---------------------------------------|
| <b>Tytuł fragmentu relacji</b>       | Tradycje i święta                     |
| <b>Zakres terytorialny i czasowy</b> | Lublin; dwudziestolecie międzywojenne |
| <b>Słowa kluczowe</b>                | tradycja, wypieki świąteczne          |

### Tradycje i święta

Święta. Przedtem się placki piekło, to się do piekarni zanosilo, w domu się robilo ciasto a później się zanosilo do piekarni w nocy. Na Narutowicza była taka piekarnia, teraz już jej nie ma, a później do państwa Grygów. (...) W każde święta – i Wielkanoc i Boże Narodzenie. A na Wielkanoc to każdy leciał z tymi, z talerzykami, nie było tak jak teraz koszyczków, tylko talerzyk stawiało się w serwetkę i się niosło i święciło się jajka. [Na Wigilę] gotowało się różne rzeczy, 12 potraw. Po drugie nie wolno było od stołu wstać. Jedna osoba obsługiwała a każdy powinien trzymać łyżkę do góry, żeby miał zdrowie. Przeważnie był barszcz, 12 potraw, to jakie się tam... barszcz, ryba, kluski z makiem, pierogi z kapustą i z tym... Na Boże Narodzenie [piekło się] placki a na Wielkanoc to baby w takich formach wysokich. Były takie kamienne formy wysokie i w tym się baby piekło. Nie były lukrowane, bo lukier się roztapia i później się rozłazi, a to były baby takie bez lukru, ale były przepyszne. [Do kościoła] chodziliśmy przeważnie do Bernardynów. [To była] nasza parafia. Tak jest. Do Wizytek się chodziło, gdzie się trafiło, tam się poszło, bo wszędzie święcili. Ja chodziłam często [na mszę] do Bernardynów, ale moja mama to różnie chodziła. Do Świętego Ducha, do Dominikanów, do Wizytek, a jak była procesja czy coś, to już ojciec chorągiew czy coś niósł i ja też szarfę niosłam i też szłam do Wizytek. A dorożki to stały u nas na ulicy Okopowej, tu gdzie jest Bank Cukrowniczy. To przy Okopowej stały dorożki do wynajęcia. Tam był postój, bo tam nie było banku, tam była ulica i tam był postój dorożek.

|                         |  |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2001-01-03, Lublin                             |
| Rozmawiał/a             | Marta Kubiszyn                                 |
| Transkrypcja            | Marta Kubiszyn                                 |
| Prawa                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |